

KONSPEKT KATECHEZY
Szkoła Ponadpodstawowa
XXIV Dzień Papieski – „Jan Paweł II – Ewangelia starości i cierpienia”

Temat katechezy: Jak nadać sens cierpieniu?

I. Założenia edukacyjne

1. Cel katechezy – wymagania ogólne

- Ukazanie istoty cierpienia, a także sposobów jego przeżywania.
- Kształtowanie postawy przeżywania cierpienia w łączności z krzyżem Chrystusa.

2. Metody i techniki: rozmowa sterowana, analiza tekstu biblijnego, analiza nagrania, praca w grupach, praca z tekstem.

3. Środki dydaktyczne: Pismo Święte, projektor, komputer, głośniki, teksty z nauczania św. Jana Pawła II.

II. Przebieg katechezy

0. Modlitwa:

K: Prośmy o światło Ducha Świętego na czas dzisiejszej katechezy modlitwą, którą od dzieciństwa modlił się św. Jan Paweł II:

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych, o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej, o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary, o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował, o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać, o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością, o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA

- Jakiego rodzaju cierpienia doświadcza w życiu człowiek? (*choroba, wojna, głód, samotność, hejt, ubóstwo, śmierć kogoś bliskiego*)

Katecheta zapisuje odpowiedzi uczniów. Będą one potrzebne w dalszej części katechezy.

- Jakbyście zdefiniowali istotę cierpienia? Co to jest cierpienie?

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów.

- Zestawmy teraz wasze definicje cierpienia z myślą św. Jana Pawła II. Na podstawie tekstu wskaźcie co jest istotą cierpienia wg papieža.

Człowiek cierpi wówczas, gdy *doznaje jakiegokolwiek zła*. (...) Człowiek cierpi z powodu zła, które jest jakimś brakiem, ograniczeniem lub wypaczeniem dobra. Można by też powiedzieć, że człowiek cierpi z *racji dobra*, które nie jest jego udziałem, od którego został niejako odcięty lub którego sam się pozbawił. Cierpi w szczególności wówczas, kiedy to dobro — w normalnym porządku rzeczy — „winno” być jego udziałem, a nie jest. Tak więc w rozumieniu chrześcijańskim rzeczywistość cierpienia tłumaczy się poprzez zło, które zawsze w jakiś sposób jest odniesione do dobra (SD, 7).

W głębi każdego z osobna cierpienia doświadczanego przez człowieka, a zarazem u podstaw całego świata cierpienie, nieodzownie pojawia się *pytanie: dlaczego?* Jest to pytanie o powód, o rację, zarazem pytanie o cel (po co?), w ostateczności zaś zawsze pytanie o sens. Pytanie to nie tylko towarzyszy ludzkiemu cierpieniu, ale zdaje się wręcz wyznaczać jego ludzką treść — to, przez co cierpienie jest właśnie ludzkim cierpieniem. Ból, zwłaszcza fizyczny, rozprzestrzeniony jest szeroko w świecie zwierzęcym. Tylko jednak człowiek cierpiąc wie, że cierpi i pyta „dlaczego” — i w sposób już całkowicie i specyficznie ludzki cierpi, jeśli nie znajduje odpowiedzi na to pytanie. (SD, 9)

Należy zwrócić uwagę, że 1) cierpienie jest brakiem dobra; 2) pogłębieniem cierpienia jest brak poczucia sensu jego przeżywania.

POSTAWIENIE PROBLEMU: Zastanówmy się jak człowiek może odpowiedzieć na doświadczenie cierpienia i jak może nadać mu sens?

Zapis tematu – Jak budować nadać sens cierpieniu?

2. TREŚĆ ORĘDZIA ZBAWCZEGO

Katecheta prosi uczniów odczytanie tekstu.

K: Wsłuchując się słowa św. Jana Pawła II i na podstawie osobistego doświadczenia – zastanówcie się jakie negatywne postawy człowiek może przyjąć wobec cierpienia, którego doświadcza lub jest świadkiem.

Dlaczego zło? Dlaczego w świecie zło? Gdy pytamy w ten sposób, zawsze przynajmniej w jakiejś mierze, pytamy też o cierpienie. Jedno i drugie pytanie jest trudne, gdy stawia je człowiek człowiekowi, ludzi ludziom — a także, gdy stawia je człowiek Bogu. Człowiek bowiem nie stawia tego pytania światu, jakkolwiek cierpienie wielokrotnie przychodzi do niego od strony świata, ale stawia je Bogu jako Stwórcy i Panu świata. I jest rzeczą dobrze znaną, że na gruncie tego pytania dochodzi nie tylko do wielorakich załamania i konfliktów w stosunkach człowieka z Bogiem, ale bywa i tak, że

dochodzi do samej negacji Boga. Jeśli bowiem istnienie świata otwiera jakby wzrok duszy ludzkiej na istnienie Boga, na Jego mądrość, wszechmoc i wspaniałość, to zło i cierpienie zdają się zaćmiewać ten obraz — czasem w sposób radykalny, zwłaszcza wobec codziennego dramatu tylu niezawinionych cierpień, a także tylu win, które uchodzą bezkarnie. Ta przeto okoliczność — może bardziej jeszcze niż jakakolwiek inna — wskazuje, jak doniosłe jest pytanie o sens cierpienia i z jaką wnikliwością trzeba traktować zarówno samo to pytanie, jak też wszelką możliwą na nie odpowiedź. (SD, 9)

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów. Zwraca uwagę szczególnie na motyw odejścia od Boga.

K: Dlaczego cierpienie może być motywem odejścia od Boga? *(Cierpienie poddaje pod wątpliwość wszechmoc i miłość Boga)*

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów.

K: Zobaczmy, jak Bóg odpowiada na cierpienie człowieka

Katecheta odczytuje tekst – J 9,1-9

Następnie katecheta prowadzi dialog z uczniami:

- Jakich mamy bohaterów sceny? *(Jezus, uczniowie, niewidomy, tłum)*
- Z jakim problemem uczniowie zwrócili się do Jezusa? *(Za jaka winę człowiek niewidomy ponosi karę)*

Katecheta może wyjaśnić dodatkowo - Na pytanie, czy człowiek urodzony ślepym mógł w tym coś zawinić, teologowie żydowscy dawali dwojaką odpowiedź. Niektórzy bardzo mocno podkreślali zagadnienie grzechu rodzicielskiego. Wierzyli wprost, że człowiek potrafi grzeszyć, zanim się jeszcze narodzi, w łonie matczynym. W czasach Jezusa Żydzi wierzyli w preegzystencję dusz. Sam pomysł pochodził od Greków, szczególnie od Platona. Wierzyli mianowicie, że wszystkie dusze istniały już przed stworzeniem świata, w Edenie lub w siódmych niebiosach, lub w jakiejś sali, czekając na ucieleśnienie. Innym rozwiązaniem zagadki było przekonanie, że cierpienie człowieka spada na niego przez grzech jego rodziców.

- Gdzie Żydzi widzieli źródło cierpienia? *(kara za grzechy)*
- Jakiej lekcji udziela Jezus? *(Cierpienie nie jest karą za grzechy, nie ma zatem swojego źródła w Bogu)*
- W jaki sposób Jezus dokonuje uzdrowienia? *(użył śliny i prochu, które połączył i nałożył na oczy chorego, a następnie kazał się wykąpać w sadzawce)*
- Czego uczy nas ten cud?

Katecheta może uzupełnić wypowiedzi - Ślina jest czymś bardzo osobistym. Poprzez ślinę dajemy coś z siebie samego. Jezus również przywraca poczucie bezpieczeństwa po to, byśmy mogli otworzyć oczy. Następnie z śliny i pyłu ziemi Jezus czyni błoto, które nakłada na powieki niewidomego. Jezus schyla się, sięga

po proch ziemi, by z niego uczynić błoto. W tym obrazie mamy symbol pokory. Przypomina mu, że powstał z prochu ziemi (prochem jesteś i w proch się obrócisz – Rdz 3, 19), że musi pogodzić się ze swoją ziemskością, że swoim ludzkim losem, by móc żyć na prawdę. Cierpienie jest częścią ludzkiego życia, ale jednocześnie człowiek przekracza ten wymiar materialny i może nadać mu sens, gdyż otrzymał nieśmiertelną duszę! Woda z tej sadzawki, która obmywa jego oczy jest symbolem wody chrzcielnej, która czyni nas zdolnymi do widzenia oczami wiary. Wskazuje, że sens cierpienia objawia się tylko w perspektywie śmierci i zmartwychwstania Jezusa, w które włącza nas chrzest. Wiara jest źródłem siły, aby zmierzyć się z prawdą o cierpieniu! Kluczowa jest odpowiedź Jezus, który wskazuje, że [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. Zło i cierpienie nie mają ostatecznego słowa, ale Bóg jest z nich w stanie wyprowadzić dobro!

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów.

Katecheta rozdaje uczniom teksty do pracy.

K: Wczytując się w nauczanie św. Jana Pawła II zastanówcie się – jak można nadać sens cierpieniu to znaczy – jakie dobro i jak można z niego wyprowadzić.

Grupa I

Chrystus *nie ukrywał* wobec swoich słuchaczy *potrzeby cierpienia*. Bardzo wyraźnie mówił o tym, że kto chce iść za Nim, musi wziąć krzyż na każdy dzień, a uczniom swoim stawiał wymagania natury moralnej, których spełnienie jest możliwe tylko pod warunkiem „zaparcia samego siebie”. Droga, która wiedzie do królestwa niebieskiego, jest „wąska i stroma” i Chrystus przeciwstawia ją drodze „wygodnej i szerokiej”, która jednakże „wiedzie na potępienie”. Szereg razy mówił Chrystus również o tym, że uczniów Jego i wyznawców *będą spotykać wielorakie prześladowania*, co jak wiadomo sprawdziło się nie tylko w pierwszych stuleciach istnienia Kościoła w cesarstwie rzymskim, ale sprawdzało się i sprawdza w różnych okresach historii i w różnych miejscach globu, również za naszych czasów.

(...) Chrystus zwyciężył świat ostatecznie swoim Zmartwychwstaniem, jednakże poprzez związek Zmartwychwstania z męką i śmiercią — zwyciężał ten świat równocześnie swoim cierpieniem. Owszem, cierpienie zostało w sposób szczególny włączone w owo zwycięstwo nad światem, jakie objawiło się w Zmartwychwstaniu. Chrystus zachowuje w swym zmartwychwstałym ciele ślady krzyżowych ran na rękach, nogach i w boku. (SD, 25)

Wniosek: *Ukazanie, że cierpienie jest częścią życia człowieka, przed którą nie można uciec, ale można nie dać się jej pokonać nadając sens cierpieniu*

Grupa II:

Poprzez wieki i pokolenia stwierdzono, że w *cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca* człowieka wewnątrz do *Chrystusa*, jakaś szczególna łaska. Tej łasce

zawdzięcza swoje głębokie nawrócenie wielu świętych, jak choćby św. Franciszek z Asyżu, św. Ignacy Loyola i wielu innych.

Owocem owego nawrócenia jest nie tylko to, że człowiek odkrywa zbawczy sens cierpienia, ale nade wszystko to, że w cierpieniu staje się całkowicie nowym człowiekiem. Znajduje jakby *nową miarę całego swojego życia* i powołania. Odkrycie to jest szczególnym potwierdzeniem wielkości duchowej, która w człowieku całkiem niewspółmiernie przerasta ciało. Wówczas, gdy to ciało jest głęboko chore, całkowicie niesprawne, a człowiek jakby niezdolny do życia i do działania — owa wewnętrzna *dojrzałość i wielkość duchowa* tym bardziej jeszcze się *uwypatnia*, stanowiąc przejmującą lekcję dla ludzi zdrowych i normalnych.

Wniosek: *Cierpienie jest okazją do przemyślenia swojego życia i nawrócenia*

Grupa III:

Pyta o sens cierpienia i szuka na to pytanie odpowiedzi na swoim ludzkim poziomie. Niejednokrotnie zapewne stawia to pytanie również Bogu — i stawia wobec Chrystusa. Nie może przy tym nie dostrzegać, że Ten, wobec kogo stawia swe pytanie, sam cierpi — a więc, że chce mu *odpowiadać z Krzyża, pośrodku swego własnego cierpienia*. Trzeba jednakże nieraz czasu, nawet długiego czasu, ażeby ta odpowiedź zaczęła być wewnętrznie słyszalna. Chrystus bowiem na ludzkie pytanie o sens cierpienia nie odpowiada wprost i nie odpowiada w oderwaniu. Człowiek słyszy Jego zbawczą odpowiedź, w miarę jak sam staje się uczestnikiem cierpień Chrystusa.

Odpowiedź, która przychodzi przez takie uczestnictwo na drodze wewnętrznego spotkania z Mistrzem, jest z kolei *czymś więcej niż tylko oderwaną odpowiedzią* na pytanie o sens cierpienia. Jest to bowiem nade wszystko wezwanie. Powołanie. Chrystus nie wyjaśnia w oderwaniu racji cierpienia, ale przede wszystkim mówi: „Pójdź za Mną!” Pójdź! Weź udział swoim cierpieniem w tym zbawianiu świata, które dokonuje się przez moje cierpienie! Przez mój Krzyż. W miarę jak *człowiek bierze swój krzyż*, łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odsłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. Wówczas też człowiek odnajduje w swoim cierpieniu pokój wewnętrzny, a nawet duchową radość. (SD, 26)

Wniosek: *Sens cierpienia widzimy tylko stając pod krzyżem Chrystusa.*

Grupa IV:

Źródłem radości staje się *przewyciężenie poczucia nieużyteczności cierpienia* — poczucia, które bardzo mocno bywa zakorzenione w ludzkim cierpieniu. Cierpienie nie tylko wyniszcza człowieka w nim samym, ale zdaje się czynić go ciężarem dla drugih. Człowiek czuje się skazany na ich pomoc i opiekę, a równocześnie sam zdaje się sobie niepożytecznym. Odkrycie zbawczego sensu cierpienia w zjednoczeniu z Chrystusem *przeobraża* to przygnębiające *poczucie*. Wiara w uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa niesie w sobie tę wewnętrzną pewność, że człowiek cierpiący „dopełnia braki udreń Chrystusa”, że w duchowym wymiarze dzieła Odkupienia *służy*, podobnie jak Chrystus, *zbawieniu swoich braci i siostr*. Nie tylko więc jest pożyteczny dla drugih, ale, co więcej

— spełnia służbę niczym niezastąpioną. W Ciele Chrystusa, które nieustannie wyrasta z Krzyża Odkupiciela, właśnie cierpienie, przeniknięte duchem Chrystusowej Ofiary, jest niczym *niezastąpionym pośrednikiem i sprawcą dóbr* nieodzownych dla zbawienia świata. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, toruje drogę łasce przeobrażającej dusze ludzkie. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, uobecnia moce Odkupienia w dziejach ludzkości. Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada w sobie ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla ocalenia świata. (SD, 27)

Wniosek: *Cierpienie, które staje się modlitwą może wyprosić wiele łask innym ludziom, a tym, którzy towarzyszą cierpiącym daje możliwość rozwijana miłości.*

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów.

K: Zobaczymy jak w praktyce funkcjonują w/w zasady

Katecheta odtwarza nagranie -

<https://youtu.be/k3MvN1xnTOQ?si=w73Y5c41LY7EQche>

Źródło: YouTube – Kanał: Pajda chleba; Tytuł: Nick Vujicic - Niezwykły - Nowe świadectwo - [PL] [HD]

K: W jaki sposób Nick Vujicic nadał sens swojemu cierpieniu?

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów

3. AKTUALIZACJA ODKRYTEJ PRAWDY

K: Jak możemy podzielić, pogrupować cierpienia, których doświadcza człowiek?

UWAGA – Jeżeli nie pojawiło się informacja o cierpieniu duchowym można zaprosić do lektury tekstu:

Człowiek „ginie”, gdy traci „życie wieczne”. Przeciwnością zbawienia nie jest więc samo tylko doczesne cierpienie — jakiegokolwiek — ale cierpienie ostateczne: utrata życia wiecznego, odrzucenie od Boga, potępienie. Syn Jednorodzony został dany ludzkości, aby ochronić człowieka przede wszystkim od tego ostatecznego zła i ostatecznego cierpienia. W swoim zbawczym posłannictwie ma On przeto dotknąć zła u samych jego transcendentnych korzeni, z których wyrasta ono w dziejach człowieka. Owe transcendentne korzenie zła tkwią w grzechu i w śmierci, one bowiem znajdują się u podstaw utraty życia wiecznego. (SD, 14)

K: Przyjrzyjcie się wypisanym przez nas przykładom ludzkiego cierpienia. Pogrupujcie je. Wskażcie konkretne formy pomocy, której można udzielić potrzebującym.

Rodzaj cierpienia (np. psychiczne, fizyczne, moralne)	Konkretny przykład cierpienia (np. samotność, ból fizyczny, kryzys wiary)	Pomoc (np. obecność, wolontariat, rozmowa)

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów

4. Notatka

W mesjańskim programie Chrystusa, który jest zarazem programem królestwa Bożego, cierpienie jest w świecie po to, ażeby wyzwalało miłość, ażeby rodziło uczynki miłości bliźniego, ażeby całą ludzką cywilizację przetwarzało w „cywilizację miłości”. Chrystus nauczył człowieka równocześnie świadczyć dobro cierpieniem — oraz świadczyć dobro cierpiącemu. W tym podwójnym aspekcie odsłonił sens cierpienia do samego końca. (SD, 30)

5. Modlitwa

K: Janie Pawle II, nasz święty orędowniku, wspomóżycielu w trudnych sprawach. Ty, który swoim życiem świadczyłeś o wielkiej miłości do Boga i ludzi, prowadząc nas drogą Jezusa i Maryi, w umiłowaniu obojga, pragnąc pomagać innym. Przez miłość i wielkie cierpienie, ofiarowane za bliźnich, co dzień zbliżałeś się do świętości. Pragnę prosić Cię o wstawiennictwo w mojej sprawie: *Uczniowie myślą swoją intencję* wierząc, że przez Twoją wiarę, modlitwę i miłość pomożesz zanieść ją do Boga. Ufam w miłosierdzie Boże i moc Twej papieskiej modlitwy. Pragnę przez Jezusa i Maryję za Twoim przykładem zbliżyć się do Boga. Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Autor: ks. dr Łukasz Nycz, Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”